Rok XX (I). Warszawa, Październik 1928 r. Nr 10.

SZTUKA ZŁOTNICZA
ZEGARMISTRZOWSKA JUBILERSKA I RYTOWNICZA.

CENTRALNY ORGAN FACHOWY PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA ZŁOTNICZEGO ZEGARMISTRZOWSKIEGO, JUBILERSKIEGO, RYTOWNICZEGO, BRONZOWNICZEGO I OPTYCZNEGO

RADOSNA CHWILA W NASZYCH ZAWODACH!

B. ZABÓR POROSYJSKI TWORZY JEDNOLITĄ CENTRALNĄ ORGANIZACJĘ

Koledzy z prowincji, nawiązujcie łączność z Warszawą, stajcie w zorganizowanym ordynku!

Kraków i Lwów — podajcie sobie bratnie ramiona!

Na horyzoncie naszych spraw jest tak smutno, że kiedy wypadnie nam pisać o czemś, co zwiastuje lepszą przyszłość, co pozwoli wyjść na szeroki gościniec i odetchnąć głęboko piersią, pomyśleć, że, przecież, jest jeszcze coś pięknego w życiu — to słów nam poczyna braknąć z radości.

A oto i teraz poczyna się coś dziać, co powinno wszystkich kolegów branży, bez względu na wyznanie, narodowość i przekonania osobiste, zespolić w jednem pragnieniu: oby to się stało jaknajprędzej!.. W pierwszej połowie października r. b., z **inicjatywy p. Czesława Kierszysa**, w lokalu Urzędu Probierczego w Warszawie, **odbyło się wstępne zebranie organizacyjne przedstawicieli 7 organizacyj warszawskich naszych branż, w celu zastanowienia się nad możliwościami utworzenia jednolitej centralnej organizacji tych branż na obszarze b. zaboru porosyjskiego.**

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele następujących organizacyj lokalnych: Cechu Grawerów i Jubilerów m. st. Warszawy, Cechu Zegarmistrzów, Koła Przemysłu Złotniczego, Sekcji Jubilerskiej Stowarzyszenia Kupców Polskich, Sekcji Jubilerskiej Centralnego Żydowskiego Związku Kupców, Żydowskiego Związku Jubilerów i Zegarmistrzów z ul. Twardej, oraz Stowarzyszenia Kupców Drogimi Kamieniami p. n. „Djament" z ul. Królewskiej.

Przewodniczył zebraniu starszy Cechu Grawerów i Jubilerów, oraz prezes delegacji Cechów m. st. Warszawy, p. Stanisław Lipczyński.

Zamiast opisywać przebieg zebrania, posłuchajmy co mówi jego inicjator i referent sprawy utworzenia jednolitej organizacji centralnej, p. Czesław Kierszys:

— Celem zebrania było przystąpienie do prac, któreby zapoczątkowały stworzenie organizacji centralnej naszych branż na terenie b. zaboru porosyjskiego — mówi na wstępie p. Kierszys.

— Że organizacja taka jest potrzebna — słyszymy dalej — że będzie ona miała wiele do zrobienia w naszych zawodach, że, wreszcie, jej to wypadnie bronić nas w każdej potrzebie, o tem nie trzeba nikogo przekonywać, o tem zaświadczyli licznie przybyli na zebranie panowie, którym należy się uznanie za zrozumienie doniosłości tej sprawy.

— Jakie są realne wyniki tego zebrania? — pytamy.

— Więc, przedewszystkiem, **wyłoniliśmy z pośród siebie grono osób, które zajmą się opracowaniem zasad istnienia organizacji centralnej.** Niech panowie nie przypuszczają, że jeśli mówię o wyborze w tym celu komisji to, napewno, zanosi się na rzecz długą, jak to się zawsze, niestety, dzieje w naszych stosunkach. O, nie. **Zbieramy się wkrótce, aby dysponować już gotowym materjałem.**

— Jak pan wyobraża sobie ustrój przyszłej organizacji centralnej?

— Otóż organizacja taka **będzie zrzeszała,** jak to widać zresztą, po osobach, któreśmy zaprosili na wstępne zebranie, **bezwzględnie wszystkie branże sobie pokrewne. Będzie kompletne równouprawnienie. Żadnej przewagi. Wszyscy równi. Związek każdej branży będzie reprezentowany w zarządzie centrali przez jednego członka. Ogólne zebranie centrali składać się będzie z równej ilości delegatów poszczególnych organizacyj.** Słowem — demokracja w najlepszem znaczeniu tego słowa — kończy uprzejmie p. Cz. Kierszys.

JAN CZAPLICKI, konsul Rzplitej w Zurychu

SZWAJCARJA JEST KRAJEM PRZEMYSŁOWYM

La Suisse est un pays industriel

Die Schweiz ist ein Gewerbeland

Gdy się ma do czynienia z cudzoziemcami, przybywającymi do Szwajcarji, to uderza nas bardzo często wypowiadane mniemanie, że Szwajcarja jest krajem, żyjącym głównie z hotelarstwa. Ten pogląd wyrażają niejednokrotnie ludzie, od których możnaby wymagać lepszej znajomości kraju, leżącego w środku Europy i mogącego, pod wieloma względami, służyć za wzór nietylko państwom daleko na wschód i północ położonym, lecz nawet najbliższym sąsiadom.

Hotelarstwo odgrywa z pewnością poważną rolę w szwajcarskiej gospodarce krajowej, dając podobno 400 — 500 miljonów fr. dochodu rocznie, lecz nie jest podstawą egzystencji dla większości ludności.

Na 3.880.320 osób ludności utrzymuje się z przemysłu 1.595.000, t. j. 41,1 proc., z rolnictwa — 25,8 proc., z handlu i hotelarstwa— 10 proc., z innych zawodów — 23,1 proc. przyczem ilość osób zatrudnionych w przemyśle (na ogólną ilość zarobkujących 1.872.000) wynosi—43,9 proc., w rolnictwie— 25,3 proc., w handlu i hotelarstwie — 11,6 proc. i w innych zawodach — 19,2 proc. Jak z tego zestawienia widać, utrzymuje się większość ludności w Szwajcarji z przemysłu, na drugim planie jest rolnictwo, a dopiero trzecie miejsce zajmują handel i hotelarstwo.

O rozwoju przemysłu dają pojęcie następujące dane: w 1927 r. było w Szwajcarji (według danych, zamieszczonych w „Rapports Economiques et Statistique Sociale" za luty 1928 r.) 8163 fabryk, z tego najwięcej przypada na przemys zegarmistrzowski — 1120, następnie reprezentują przemysł drzewny 1087 fabryk; fabryk odzieży było 914; maszyn i instrunentów — 736, haftów — 722; na przemysł metalowy przypada — 603; na przemysł włókienniczy — 776 fabryk i t. d. Robotników fabrycznych było 366.350, z nich najwięcej było zajętych w fabrykach maszyn i instrumentów 64,696; w przemyśle zegarmistrzowskim pracowało — 42.250; w przemyśle bawełnianym — 37.565; w fabrykach odzieży — 37,052; w przemyśle metalowym—27.300; w przemyśle jedwabniczym — 25.452 i t. d.

Rolnictwo dało dochodu (obliczenia szwajcarskiego sekretarjatu chłopskiego) brutto 1.400,5 milj. fr.

O dochodowości przemysłu daje

HUGO BUCHSER, Genewa

ZEGAREK, A MODA

La montre et la mode

Die Uhr und die Mode



Biblja nas uczy, że jedna z rzek w raju płynęła po złocie i szlachetnych kamieniach; a o jakiej piękności nieba w lśniącym złocie i świecących djamentach nie wspomina nam św. Jan ze swego sławnego snu? Jeszcze dzisiaj odczuwam osłupienie, jakiego doznałem w czasie podróży na wschód zwiedzając muzeum w Kairze, gdy mi

z szlachetnych kamieni i ta... z cyzelowanego złota mają 4.000 lat,

przewodnik objaśniał: „ta kolja a zostały znalezione podczas odkopywania jednego z grobów Faraonów".

Kto z nas nie słyszał o niezliczonych skarbach ukrytych w indyjskich pałacach, które od czasu do czasu pokazuje się w czasie oficjalnych uroczystości, aby rywalizować pod względem blasku z jasnem tropikalnem słońcem, i o wszelkich szlachetnych kamieniach, które zdobią brunatne ciała dam haremowych, a dla obcych pozostają zakryte? Czyż nie wygląda to na opowiadanie z tysiąca i jednej nocy, gdy słyszymy, że jakiś książe hinduski nosi łańcuch z pereł wartości 18 miljonów franków złotych, lub inny, który nosi jako ozdobę swego turbanu djament wielkości jaja?

Podczas gdy w wiekach średnich sztuka złotnicza była stosowana więcej do ozdoby przedmiotów religijnych, jak krzyże, kielichy, to już za czasów hercogów burgundzkich odzyskuje ona coraz bardziej swe znaczenie jako osobista ozdoba.

Z tych czasów pochodzi słynny zegar „Filipa Dobrego". Także Karol Śmiały był znany jako opie-

pojęcie wartość eksportu (Szwajcarja eksportuje prawie wyłącznie fabrykaty, a importuje surowce), która w 1927 r. doszła do 2023,25 milj. fr.; w tem pierwsze miejsce zajmują wyroby zegarmistrzowskie, za 273,3 milj. fr., a dalej idą tkaniny jedwabne za 212,7; maszyny za 182,2; hafty za 120,3; ser za 110,3; tkaniny bawełniane z 110 milj. fr. i t. d.

Z przytoczonych danych wynika, że przemysł odgrywa w szwajcarskiej gospodarce krajowej główną rolę, przyczem pierwsze miejsce tak pod względem ilości fabryk, jak i wartości eksportu zajmuje przemysł zegarmistrzowski.

Przemysł ten przechodził ciężki kryzys, spowodowany wewnętrzną konkurencją fabryk, produkujących części składowe zegarkowe, i fabrykatami gotowych zegarków, oraz trudnościami zbytu towaru na rynkach zagranicznych, przyczem konkurencja fabryk szwajcarskich między sobą ułatwiała zbyt towaru zagranicznym konkurentom. W ostatnich czasach fabrykanci półgotowych części zegarkowych połączyli się, tworząc trust p. n. „Ebauches A. G." i założyli towarzystwo wzajemnej poręki „Treuhandgesellschaft für die Schweizerische Uhrenindustrie", którego zadaniem jest śledzenie za wypełnieniem przyjętych przez firmę zobowiązań i stosowaniem się do przepisów, organizowaniem kredytu na zdrowych podstawach i t. d. W ten sposób spodziewano się opanować kryzys.

Stosunki się wprawdzie poprawiły, bo produkcja, a także eksport wzrosły, ale tarcia między fabrykantami półgotowych części zegarkowych i fabrykantami gotowych zegarków nie zostały zlikwidowane, i sprawa ta jest ciągle jeszcze bolączką przemysłu zegarmistrzowskiego.

Do Polski wywieziono w 1927 r. wyrobów zegarmistrzowskich za 3.786.900 fr., co stanowi 1,4 proc. szwajcarskiego wywozu wyrobów zegarmistrzowskich, a 11,4 proc. ogólnego wywozu do Polski.

kun sztuki złotniczej, oraz zegarmistrzowstwa. W tym okresie znajdujemy t. zw. zegarki do noszenia, z których kilka rzadkich sztuk dochowało się do dnia dzisiejszego. Stare gotyckie okna kościołów katedralnych i ratuszów dają jeszcze dziś odblask t. zw. zegarów słonecznych w cichych obecnie halach, a w muzeach znajdujemy jeszcze kilka pięknych ozdób, jak zegarki do noszenia, zegarki kieszonkowe z astronomicznym kalendarzem, automatyczne zegary stołowe, zegary księżycowe i słoneczne w formie książki i jabłka, jak również kilka rzadkich pięknych zegarów wahadłowych ze złota i kości słoniowej. Wspomnijmy tu jeszcze o słynnym „Crux Horloga" Marka Purmanna z Monachjum, z roku 1601.

Z zegarków kieszonkowych, zbliżonych raczej do formy dzisiejszych, wypada wspomnieć o słynnych modelach noszonych na rękach angielskich mistrzów, D. Square i Horseman.

Właściwą fabrykację zegarków kieszonkowych w większych serjach znajdujemy dopiero po Reformacji w Genewie.

Podczas Reformacji wielu Hugonotów szukało gościnności w tem mieście, gdzie sztuka złotnicza kwitła już oddawna. Między nimi znajdowało się kilku zegarmistrzów z Burgundji, którzy w gildzie złotników znaleźli przyjęcie. Wkrótce powstały pierwsze zegarki kieszonkowe w zdobnych, cyzelowanych genewskich oprawach. Przyjemne połączono z pożytecznem. Począwszy od tego czasu widzimy zegarmistrzowstwo stale w ścisłym kontakcie z sztuką złotniczą.

Pod panowaniem królów francuskich Ludwika XV i Ludwika XVI doszło zegarmistrzowstwo na skutek ówczesnego rozmiłowania się w zbytku, do niespotykanego dotychczas rozkwitu. Dekoracja była bardzo bogata, cyzelowanie i emaljowanie stało się powszechną modą.

Francuska rewolucja przyniosła następnie modę skrajnej prostoty, wobec czego zniknęły wszelkie ozdoby.

Ponieważ każda akcja wywołuje jeszcze większą reakcję, przeto w czasach cesarstwa obserwujemy ponowny rozkwit dawnego luksusowego zdobnictwa. Od tego czasu zdobnictwo znajdujemy stale ściśle związane z modą.

Z powyższego widzimy, że historja zdobnictwa jest tak stara, jak sama ludzkość. Podczas gdy dawniej zdobnictwo miało raczej znaczenie symboliczne, a nawet często przesądne i było wyrazem stosunków socjalnych i religijnych człowieka, to dzisiaj stało się ono głównie świadkiem ludzkiej próżności, środkiem pomocniczym do podniesienia wdzięków naszych nowoczesnych bogiń.

Jakkolwiek o rodzaju zdobnictwa po większej części stanowi kilka modnych dam, to mimo to jest ono dziś wiernem odbiciem wielkich wydarzeń politycznych i panujących nastrojów. Jako przykład przytoczę tu proste linje z czasów rewolucji francuskiej, które wpłynęły przez swój demokratyzm na przeładowany dekoracjami okres Ludwika XV i XVI, jak i na dzisiejszy ekspresjonizm.

E. TISSOT, prezes Izby Handlowej w La Chaux-de-Fonds

SZWAJCARSKI PRZEMYSŁ ZEGARMISTRZOWSKI

L'industrie horlogère suisse

Die Schweizerische Uhrenindustrie

Początek zegarka kieszonkowego, który w swoim rodzaju stanowi specjalność szwajcarskiego przemysł u zegarmistrzowskiego datuje się od w. XVI, kiedy jego pierwsze egzemplarze pojawiły się w Niemczech, Włoszech, Anglji. Z tych to krajów rzemieślnicy-zegarmistrze prześladowani przez ruchy religijne przybyli w połowie w. XVI do Genewy, aby stąd w szybkiem tempie, już w w. XVIII zająć dolinę Joux, a później w ciągu XIX w.—kantony Berna, Solury i Bazylei.

Dziś, swajcarski przemysł zegarmistrzowski zajmuje okolice rozpoczynające się od Genewy po Rheinfelden i ciągnące się wzdłuż granicy francuskiej poprzez Yverdon, Payrne, Lyss, Herzogenbuchsee, Solury Olten i Reichenfelden. Do tego dodac trzeba kilka okręgów odosobnionych, położonych w kantonach Fryburga, Schaffhouse i Tessin.

Około r. 1650 Genewa liczyła około 100 mistrzów, zatrudniających przesło 300 czeladników. Dziś — szwajcarski przemysł zegarmistrzowski zatrudnia przeszło 50.000 osób, a w spisach fabryk figuruje przeszło 827.

Jeżeli rozwój geograficzny i socjalny tego przemysłu szwajcarskiego następował dość szybko, to niemniej szybko następował jego rozwój pod względem handlowym i technicznym.

Przed w. XVII fabrykacja odbywała się dość prymitywnie: mistrz wykonywał cały zegarek ze wszelkiemi jego częściami: ale poczynając od w. XVIII zaszły w tej dziedzinie duże zmiany. Wzrastająca produkcja i zapotrzebowanie wywołały podział pracy w ten sposób, że zakłady dokonały podziału czynności między sobą w ten sposób, że jedne produkowały, powiedzmy, koperty, drugie — mechanizmy, inne wreszcie zajęły się montowaniem gotowych już do ruchu zegarków.

Wielkie fabryki zegarmistrzowskie rozsiadły się przedewszystkiem, w takich centrach, jak Le Locle, La Chaux-de-Fonds, St. Imier, Bienne, Tavannes, Granges, Solura. Zatrudniają one ogółem 75 proc. robotników; resztę zaś mistrzowie, pracujący w miejscu zamieszkania.

Dzięki takiej koncentracji. dzięki urządzeniom technicznym i organizacji pracy doszło się do niezwykłej doskonałości w fabrykacji seryjnej i osiągnięto coraz większą precyzję w wykonaniu chodu

---

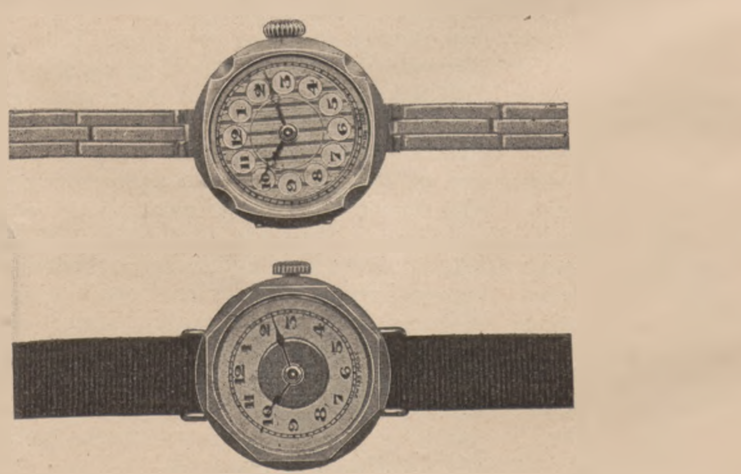
Zatrzymajmy się przy dzisiejszych czasach, których opis nasi zegarmistrze i złotnicy niewątpliwie najchętniej powitają; a jeśli artykuł mój posłuży bodaj kilku miłym współczesnym paniom za przewodnika, to cel jego będzie osiągnięty.

Ozdoba stała się dzisiaj integralną częścią mody. Czołowe paryskie magazyny, jak Lelong, Chanel i Lavin sprzedają dziś wraz z sukniami odpowiednie do nich kolje i branzoletki. Jest to oczywista z zasadniczych kupieckich względów niepożądane, niemniej jednak jest dowodem, jak dziś ozdoby są nierozerwalnie związane z modą.

Ozdoby nowoczesnej damy, a w szczególności sposób, w jaki ona je nosi, daje nam dość wierny obraz swego charakteru i swego „savoir vivre". Na wszelkich uroczystościach dworskich w Buckingham Palace dominuje jeszcze dziś stara kolja djamentowa, oraz ciężki djadem wielkiej wartości. Czyż nie jest to niezawodnym obrazem konserwatywnego ducha panującego w angielskich kołach szlacheckich?

Palm Beach, Longchamps, Nicea i St. Moritz, miejsca spotkań sfer sportowych i lubiących zmianę, ukazują nam, wyjąwszy kilka warjantów, tę samą mode, ponieważ ozdoba z toaletą musi harmonizować. Styl jest wszędzie ten sam, tylko rodzaj i sposób noszenia ozdób jest różny. Tutaj dochodzimy do sedna rzeczy, do sztuki noszenia ozdób tak, aby nie raziły, lecz przeciwnie, by z ubiorem two-





Trzy rodzaje dobrych, tanich i poszukiwanych zegarków na rękę

zegarka. Mimo to zegarek szwajcarski nie stracił nic na swej oryginalności; różnorodność rozmiarów, wybór forem, oraz staranne aż do artyzmu posunięte wykonanie koperty—wszystko to, powtarzamy, zapewniło szwajcarskiemu zegarkowi zaszczytne wyróżnienie wśród innych.

Wykstałcenie techniczne i handlowe zegarmistrzowstwa również nie mogło być pominięte jeśli mogła być mowa o postępie jakowym produkcji. Utworzono więc szkoły techniczne i zegarmistrowskie specjalnie. Szkół takich jest dziś 10, bądź w Genewie, która obchodziła niedawno swe stulecie, bądź 3 w kantonie Neuchatel, 3 w kantonie Berneńskim i po jednej w kantonach Vaud i Solurze.

W końcu r. 1921 liczba uczniów w tych szkołach dochodziła do 1841. Wykształcenie artystyczne krzewią szkoły w Genewie, Le Locle, Chaux-de-Fonds, a wykształcenie handlowe — szkoły w Neuchatel, Genewie, La Chaux-de-Fonds, Le Locle i Bienne.

Pozatem istnieje specjalny oddział obserwacyj chronometrycznych w obserwatorjach Neuchatel i Genewy, oraz biuro badań zegarmistrowskich w szkołach zegarmistrzowskich w Chaux-de-Fonds, Lo Locle, St. Imieri, Bienne, wreszcie czynne jest laboratorjum badań zegarmistrzowskich przy Uniwersytecie w Neuchateł.

Kontrola surowców produkcyjnych jest wykonywana w Szwajcarji oddawna. W tej chwili sprawuje ją 13 biur specjalnych, kierowanych przez biuro federalne dla badań złota i srebra w Bernie.

Jakież są rezultaty praktyczne organizacji technicznej i handlowej szwajcarskiego przemysłu zegarmistrzowskiego?

Wystarczy przejrzeć dane statystyczne, dotyczące eksportu. Dokładne dane posiadamy od roku 1885. W każdym razie, gdy w XVI w. produkcja roczna wynosiła 5.000 sztuk, to w r. 1760 dosięgła ona już 60.000 sztuk w samej Genewie i 130.000 w Neuchatel. Ogólna roczna produkcja Szwajcarji sięgała wtedy przeszło 800.000 sztuk.

Eksport zegarmistrzowski szwajcarski kształtował się następująco:

Lata	Sztuk	Miljony fr.
1885	4.000.000	103
1900	7.300.000	120
1913	3.816.000	183
1916	8.000.000	208
1921	7.900.000	169
1922	9.600.000	180
1923	13.400.000	217
1924	17.400.000	273
1925	19.000.000	302
1926	17.000.000	258
1927	18.000.000	273

Główniejszymi odbiorcami byli.

	(w miljonach fr.)	(w tys. sztuk.)
St. Zjedn.	56	4.[illegible]99
Niemcy	29	1.527
Anglja	23	3.277
Japonja	13	1.106
Włochy	12	439
Australja	7	574
Hiszpanja	7	815
Kanada	6	888
Chiny	6	650
Francja	6	718

Trzeba stwierdzić, że poczynając od r. 1921, kiedy kryzys dość duży ogarnął szwajcarski przemysł zegarmistrzowski, produkcja

---

rzyły harmonijną całość. „Powiedz mi, jak nosisz swoje ozdoby, pozwól mi rzucić okiem do pudełka z biżuterją Twego buduaru, a powiem ci, kto jesteś".

Wyjąwszy pewną ilość osób, które biżuterję kupują dla ich realnej wartości, służy ona przeważnie do podniesienia wdzięków kobiety, a nieraz jako nowoczesna broń w zawistnej walce przeciw innym kobietom o przewagę w piękności.

Pomówmy zatem najprzód o modzie kobiet; o nas samych pomyślimy na końcu.

Przebiegnijmy szybko w myśli wszystkie niewolnice bogactwa i kosztowności: groźną Kleopatrę; Mumtaz-i-Mahal, kochankę cesarza Shah-Jahan, piękną madame Pompadour, madame Dubarry i wszystkie kurtyzany — i zatrzymajmy się przy naszej współczesnej królowej mody.

Czasy przedwojenne nie wykazują nam w modzie żadnego szczególnego klasycznego stylu. Dzięki wielkiemu uprzemysłowieniu sztuki zdobniczej, powstała fabrykacja masowa, która miała na celu raczej ilość niż jakość. Wojna, która przeczy wielkiemu ideałowi sztuki dokonała reszty pracy niszczycielskiej.

Dopiero czasy powojenne wykazują powstanie nowego okresu sztuki, której cechą jest nasz nowoczesny impressjonizm. Damska toaleta, a wraz z nią biżuterja dotrzymują kroku nowej modzie.

Trwa demokratyczny okres czasu. Nowoczesne idee rozszerzają się szybko po wszystkich kontyngentach. Psychologja człowieka zmieniła się gruntownie Kobieta opuszcza cichy dom i staje się dla mężczyzny raczej kolegą, towarzysząc mu przy golfie, w tańcu, klubie i wogóle wszędzie. Widzimy, że współczesna kobieta odgrywa również wielką rolę i we współczesnem życiu handlowem. Długotrwały niedostatek podczas wojny wywołał niewidziany dotychczas luksus i wybujałą gonitwę za rozrywkami. Towarzystwo zwiększyło się, a z niem wzrosła panująca dzisiaj wielka moda. Smak kobiety wysubtelnił się, stary zegarek przestał pasować do mody, nie odpowiadał więcej harmonijnym linjom i żywym barwom ubioru, a jeszcze mniej wymaganiom sportu.



Dwa popularne rodzaje zegarków damskich, noszone przed wojną

Trzeba było zatem stworzyć coś nowego, to co szwajcarski fabrykant zegarków w porę rozpoznał. Zniknęły wielkie kalibry, stworzono nowe, mniejsze. Przemysł zegarmistrzowski dotrzymał kroku nowej modzie, ba, nawet ją często wyprzedzał, czego mieliśmy typowy przykład przy okazji wystawy międzynarodowej des

stale wzrasta i jest nadzieja, że wkróce dosięgnie ona rozmiarów r. 1916, roku największej produkcji.

W r. 1924 eksport zegarmistrzowski Szwajcarji wynosił $13^1/_2$ proc. ogólnego jej eksportu, zajmując trzecie miejsce po haftach i jedwabiu. Chociaż rezultaty te są pocieszające, to jednak daleko jeszcze przemysłowi zegarmistrzowskiemu Szwajcarji do zarobków. Dziś — pokrywa on zaledwie wydatki. Uczyniono wszystko, aby polepszyć ten stan, ale jeżeli się chce osiągnąć wyniki zupełnie zadawalniające trzeba ugruntować sobie opinję o zegarku szwajcarskim. Do tego dążą wysiłki kierowników tego wielkiego przemysłu, doświadczenia wieków w tej dziedzinie i, jeśli tak powiemy, atawizm pracowników, zatrudnionych nie od jednej generacji w jednym przemyśle.

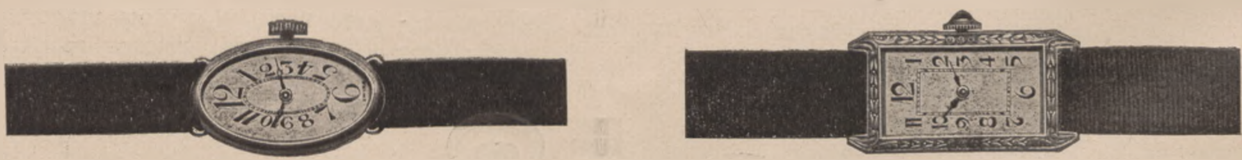
Kończąc te uwagi trzeba dodać, że dobrodziejstwa przemysłu nie można oceniać tylko jego siłą produkcyjną, lecz, przedewszystkiem, sumą dobrego, jaki on daje tym, którzy z niego żyją. Wychodząc z tego punktu widzenia przemysł zegarmistrzowski zajmie pierwsze miejsce. Potrafił on podnieść znacznie poziom bytowania i sytuację materjalną, oraz intelektualną pracownika, a w rezultacie wywiódł z nędzy i upadku te sfery, które gdzieindziej po dziś dzień nie znają, co to dobrobyt. To jest najpiękniejszy tytuł do jego chwały.

Beaux Arts w Paryżu, gdzie zastosowanie nowoczesnych form kubistycznych oraz skrajnie żywych barw było przykładem dla wielu z modą spokrewnionych gałęzi przemysłu.

Podczas gdy dawniej mały zegarek na rękę był przywilejem bogatych ludzi, jest on obecnie fabrykowany w dużych serjach, wobec czego cena tak się ukształtowała, że zegarek ten jest dostępny dla mniej zasobnych.

Współczesna pani nosi dzisiaj do swych różnych sukni także różne zegarki, które harmonizują z ich barwą i jakością.

Ubiór sportowy, rakieta pod pachą, wymagają małego, solidnego, w prostych linjach utrzymanego zegarka, jak np. owalnego $6^1/_2''$ lub prostokątnego $6^3/_4''$. Ciągle jeszcze są w modzie okrągłe $8^3/_4''$, przyczem panuje raczej pewna dowolność w wyborze form i dekoracyj. W tej kategorji zegarków znajdujemy szczególnie duży wybór w fabrykach: **Tavannes, Schwob Frères et Cie**, w La Chaux-de-Fonds, **Société Anonyme Mido**, w Bienne, **Altus S. A.** w Genewie; w oddawna znanych firmach, **Hera, Casser et Cie** w Biel, **Nafis, F. Suter et Cie** w Biel, **Adolf Haecker Söhne** w Biel, oraz **Enicar, Artiste Racine** w Lengnau.



Dwa ulubione rodzaje zegarków damskich przy sporcie i podróży

Przy Afternoom-Tea znajdujemy wesołe towarzystwo. Dominują lekkie w ciemnym tonie utrzymane suknie do wyjścia na ulicę i dlatego stosowniejszy jest mały zegarek na rękę z lekką ozdobą emaljowaną, która z ciemnym kolorem sukni mile kontrastuje, a zgadza się z ożywieniem towarzystwa.

Tutaj pozostawia się artyście i dekoratorowi emalji pole do działania. W tej kategorji zatem mamy największy wybór. Jedna fabryka prześciga drugą ze swymi nowymi żywymi wzorami. Podczas gdy w Ameryce przeważają dwubarwne emalje, to w Europie stosowana moda jest żywsza, trzymając się więcej mozajkowego zastosowania barw i stawiając po największej części wyżej wzory kwiatów. Dominuje zegarek $5^1/_2''$ w formie owalnej i prostokątnej, od klasycznego prostokąta à Corno z ouverture rectangulair, aż do ciężkiego i cyzelowanego Coine coupée z ouverture fantaisie. Tu prezentuje

A. DIEM, sekretarz Izby Handlowej w Biel

SZWAJCARSKI PRZEMYSŁ ZEGARMISTRZOWSKI w r. 1927

L'industrie horlogère suisse en 1927

Die schweizerische Uhrenindustrie im Jahre 1927

Przed rokiem oceniano, że horoskopy dla przemysłu zegarowego nie są specjalnie pomyślne. Położenie się jednak później, pominąwszy pierwsze dwa miesiące, polepszyło. Było dosyć pracy, wskutek czego nie stwierdzono też żadnego bezrobocia. Poszukiwano sił wykwalifikowanych. Niestety, ceny sprzedaży, które są za niskie, nie wykazują żadnego wzrostu. Życzymy tylko, aby przeciwdziałano niewygodnym stosunkom zapomocą związków, które doszły do skutku w r. 1927.

Wywóz w r. 1927 w porównaniu z poprzednimi latami, pozwala nam lepiej ocenić sytuację.

Wywieziono:

	Sztuk	Wartość w frankach
1927	20.198.581	273.245.000
1926	18.851.928	258.260.000
1925	21.161.343	302.330.000
1924	18.951.403	253.157.000
1913	13.815.727	147.017.000

Rok 1913 uważa się zawsze za normalny rok handlowy. Przy tej samej liczbie robotników osiągnięto w ostatnich latach lekko o 50% większą produkcję. W urządzeniach mechanicznych trzeba zanotować dzięki temu ogromne postępy. Przez poprawienie metod fabrykacji osiąga się łatwo nadprodukcję, która znowu prowadzi do obniżenia cen.

Nasi fabrykanci musieli w ostatnich latach wykonywać robotę szybko, gdyż dawano krótkie terminy dostawy. Hurtownik i exporter nie chcieli rozporządzać wielkim składem z powodu niepewnej sytuacji lub tam, gdzie waluta była chwiejna. Od kilku miesięcy trzeba stwierdzić, że uzupełnienie zapasów nastąpiło w tych krajach, które wykazały odpowiednie wartościowanie. Z tego powodu, a także na skutek zamówień położenie handlowe w miesiącach styczniu i lutym było pomyślne. W m. marcu daje się zauważyć pewien spadek. Zjawisko to daje się stwierdzić też w fabrykacji biżuterji w kraju i zagranicą.

Z 59 krajów, które w statystyce handlowej figurują jako odbiorcy, większość, t. j. 33 wykazuje rozwój stosunków handlowych w porównaniu z r. 1925; u 26 ruch ten nieco osłabł.

Najlepszymi odbiorcami są Stany Zjednoczone Ameryki Półn., które mimo wysokich ceł wwozowych, zabierają piątą część naszej produkcji. Nie należy zapominać, że U. S. A. mają dobrze rozwinięty

---

się szczególnie dobrze ładne białe złoto z czarną tasiemką, stosowne do czarnej sukni crêpe de Chine, tam zaś mały 5″ owalny w kombinacji biało lub żółto złotej i czerwoną cordonnet, a wreszcie liczne kokieteryjne modele, jak kształtu tonneau, ouverture cassé, ouverture ovale, jak również małe rectangulaire z attaché email w żywej grze światła i barw. Nadającymi ton w tej kategorji zegarków są firmy: **Freco, Frey et Cie** w Biel, **La Champagne, Louis Müller et Cie** w Biel, jak również fabryka zegarków **La Glycine** w Biel. Także ostatni katalog fabryki zegarków **Mido** w Biel przedstawia nam szczególnie dobre sposoby w zastosowaniu emalji.

A teraz spotykamy współczesną panią wieczorem w blasku lamp na błyszczącym parkiecie i przy zielonym stoliku sali gry, gdzie biżuterji przypada dyskretna rola nadania urodzie naszych pań stempla elegancji. Opłaci się z wielu pięknemi, śmiejącemi się oczami konkurować. Żadna ozdoba nie jest tu zbyt dekoratywną, żaden djament za wielki, aby oddać blask światła, który go otacza. Znajdziemy tu wszelkie style od antyku do renesansu. Ozdoba nie zna granic w kolorach i wyborze kamieni. Szmaragd, który odebrał falom oceanu jasny zielony kolor, spogląda dumnie na błękitny szafir, który opowiada o pięknościach indyjskich nocy, i czerwony Burma Rubis, symbol miłości, który prowadzi kokieteryjną grę z królem kamieni, jasnoświecącym brylantem, oznaką potęgi i bogactwa. Wszystkie one tu przyszły po to, aby służyć pani, podbójczyni towarzystwa. Zatem żadna kosztowność nie jest za piękna, a szwajcarski fabrykant zegarków zasługuje słusznie na tytuł artysty, gdyż najwspanialszy nawet kamień otrzymuje swój blask dopiero po oprawieniu go w złoto i platynę.

W tej okolicy panują małe zegarki brylantowe. Pokrycie jest przeważnie platynowe, a lunette wysadzona cała kamieniami. Ażeby umożliwić zastosowanie większych dekoracyj i wstawienie wartościowych kamieni, doprawia się attaches, co nadaje zegarkowi przyjemną, podłóżną formę. Opaska rozciągła do zegarków brylantowych zniknęła dzisiaj zupełnie; zastosowanie znajduje tylko wstążka z rypsu, lub cordonnet.

W ostatnich czasach stały się znowu modnymi na wieczór zegarki zawieszane (montres pendativs). Tutaj używa się najczęściej tylko wielkich kamieni, jak szafir, onyx i rubin, które zdobią tylną



Wykwintny, strojny zegarek damski fabryki „Omega"

przemysł zegarowy standartowy, którego roczna produkcja sięga 190 miljonów franków; od kilku lat suma ta ustaliła się. Niestety U. S. A. usiłują utrudnić wwóz przez umyślne częste układy celne. W r. 1927 zegary automobilowe zostały obłożone tak wysokiemi stawkami, że zbyt stał się niemożliwy. Potem idą Niemcy, Anglja, Japonja. Włochy, Australja, Chiny. Połączenia z Japonją są związane z dużymi trudnościami; z powodu nieograniczonego protekcjonizmu, który współdziała w popieraniu produkcji własnego kraju. Do Japonji mogą być sprzedawane tylko gotowe mechanizmy, albo nawet oddzielne szablony.

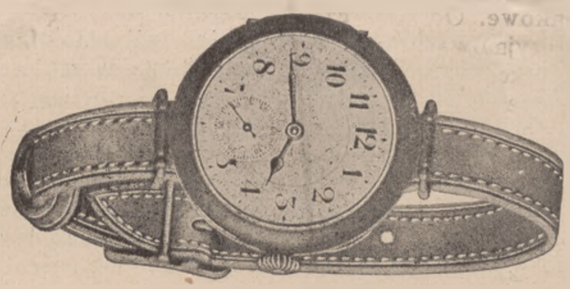
Mimo wszelkie trudności szwajcarski przemysł zegarowy jest zagranicą bardzo ceniony. Przewaga może być utrzymana tylko poprawą jakości i uwzględnieniami nowości. Do tych należą „Penduletten" we wszystkich możliwych odmianach, zegarki kuliste (t. zw. boule), zegary automobilowe i lotnicze, do zawieszania, zegarki „portefeuille" i przyciski. W zegarkach na rękę istnieje tyle form fantazyjnych we wszelkich możliwych wykonaniach, że one znajdą zawsze łatwy byt.

Szwajcarskiej chronometrji (dokładne czasomierze), która po dokładnych próbach według gwiazd, otrzymuje niezwykłą dokładność, nie prześcignął żaden kraj. Chociaż nasze fabrykaty chronometrowe otrzymują za dokładność iście mistrzowską w krajowych i zagranicznych zakładach pierwszą nagrodę, rezultaty poprawia się z roku na rok. Dla obserwacji chronometrów sportowych ustanowiono specjalne regulaminy.

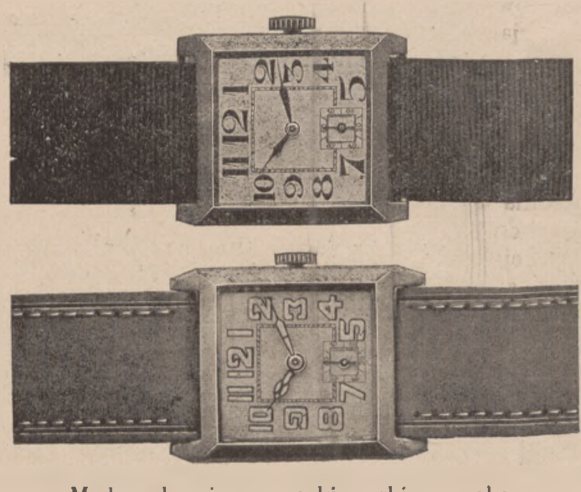
Tylko pierwszorzędne urządzenia pozwalają na przeprowadzenie takiej naukowej, na ogromnej dokładności opartej obserwacji. Kantony Berno, Neuenburg, Solothurn, Schaffhausen poruszyły sprawę wydawania zjednoczonego biuletynu, odnośnie mierzyczasu. Odbyła się dyskusja pod kierownictwem zjednodczonej komisji dla miary i wagi. Niestety z powodu rozbieżności zdań nie osiągnięto porozumienia co do przeprowadzenia obserwacji w zakładach w Genewie i Neuenburg. Powyższa komisja odrzuciła dalsze prowadzenie tej ważnej sprawy. Obecnie zostaną podjęte próby ustanowienia biuletynu przez szwajcarską zegarową izbę handlową, w celu zaspokojenia życzeń zainteresowanych kół.

Znaczek pocztowy na odpowiedź

Czytelnicy, zwracający się do nas z różnemi sprawami, jeśli chcą otrzymać odpowiedzi zaraz—pocztą odwrotną winni dołączyć do swej korespondencji znaczek pocztowy



Typowy zegarek wojskowy, który miał duże wzięcie podczas wielkiej wojny



Modne obecnie — zegarki męskie na rękę

stronę zegarka. Łańcuszek jest z platyny. Tu i ówdzie znajdujemy również zegarki obsadzone różami, lub djamentami.

Sezon zimowy, który w Paryżu właśnie się zaczął, pokazuje nam w zdobnictwie nowe wskazania. Ogólnie mówiąc, wszelkie zdobnictwo jest bardzo „en vogue". Djament jest na naczelnem miejscu, często w połączeniu z szafirem. Mniej modny jest rubin, chyba w połączeniu z szafirem lub djamentem. Znajdujemy również w zastosowaniu perły, specjalnie dla długich łańcuszków jako utrzymujące pendatifs. Panuje jednak jade, lub onyx.

Właśnie mi donoszą, że w kategorji powyższych zegarków nowe kolekcje przygotowały na zimę fabryki: **Omega, Fredo, Tavannes, Movado, Mido, Glycine i I. W. C.**

Co się tyczy mody panów, trzeba zauważyć, że ta za wyjątkiem krótkich okresów czasu, po których nam zostały różne silne zdobione i cyzelowane zegarki kieszonkowe, utrzymała się w prostych linjach. Moda odegrała tu

PH. WERNER inż., prof. szkoły zegarmistrzowskiej w Genewie

KONTROLA METALI W SZWAJCARSKIEJ PRODUKCJI ZEGARMISTRZOWSKIEJ

Contrôle des metaux utilisés dans l'horlogèrie suisse

Die Überwachung des Metalls in der schweizerischen Uhrenindustrie

Zegarki, które dostarcza szwajcarski przemysł zegarmistrzowski posiadają od wielu lat taką precyzję wykonania, że zdaje się jakoby nic lepszego już od nich wykonać by się nie mogło. Osoby, któreby tak sądziły zdziwią się, kiedy im się powie, że w Szwajcarji technicy i fizycy pracują dziś, jak nigdy, nad odkryciem tych jeszcze rzeczy, które dzielą ich od ideału zupełnej doskonałości.

Poza wysiłkami wielu dużych fabryk, poza Towarzystwem Chronometrycznem Szwajcarskiem, sprawami nauki zegarmistrzowskiej zajmuje się, przedewszystkiem, Laboratorjum Poszukiwań Zegarmistrzowskich w Neuchâtel, które pod kierownictwem znakomitych fizyków przedsięwzięło badanie tych rzeczy, których znaczenia dotychczas niedoceniano.

Dzięki tym uczonym fabrykanci zegarków wiedzą teraz coraz więcej, w jakim kierunku nastawiać swych techników tak, by towar, który fabrykują, był zadawalający pod względem praktycznym i odpowiadał wszelkim danym, opracowanym na podstawach nauki.

A jest to rzecz b. trudna. Trudna, przedewszystkiem, ze względu na surowiec, którego skład zasadniczy niedostrzegalny jest nieraz przez mikroskop.

W zegarku, jak wiadomo, poważną rolę odgrywa stal. Ze względu na swe własności składowe stal właśnie budzi najwięcej niepokoju. Podlega ona przy fabrykacji zegarka szeregu czynnościom, jak krajanie, fryzowanie i t. p., a wciąż pod grozą, by dana część podczas obróbki nie straciła swej precyzyjnej miary wskutek, chociażby, zużywania się sprzętu maszynowego, który, aby zapobiec temu, od czasu do czasu trzeba badać pod mikroskopem. A potem, przecież, przechodzi stal znowu szereg czynności końcowych, jak, chociażby, polerowanie. I znowu trzeba czuwać, aby nie stracić precyzji rozmiaru, co wymaga nadzwyczajnej czystości. Zważmy, że dziś w zegarmistrzowstwie używa sią za wymiar mikron, t. j. jednostkę, równającą się tysiącznej części milimetra!..

Nie trzeba się więc dziwić, że w Szwajcarji naukowo badane są surowce, przedewszystkiem metale dostarczane tamtejszym fabrykom zegarków w celu ustrzeżenia się od strat i błędów. Naprzykład: kawałek stali niejednolity (patrz fig. 1), wzięty na kółko-trybik może wywołać zaburzenia w chodzie zegarka, lub inne nieprzyjemne

---

mniej ważną rolę, niż u kobiet. Podczas gdy moda kobieca jest dyktowana wyłącznie z Paryża, to dla mody męskiej do ostatnich lat ton nadaje Anglja, lecz raczej tylko dla ubiorów. W zdobnictwie kierunek angielski przeważa w brytyskich dominjach i kolonjach. Inne kraje kierują się więcej modą z Genewy, Chaux-de-Fonds i Paryża.

Kilka z nich miało swój specjalny genre, który odpowiada bardziej charakterowi i smakowi danego narodu. Wymieńmy tu naprzykład Hiszpanję z jej typowymi artykułami, Toledo, Turcję, gdzie powszechnie panował zegarek „Schlüssel-Savonette", i inne kraje, jak Rosja, Indje i Japonja, które swe specjalne ozdoby zachowały do dziś dnia.

Zdaje się jednak, że nawet znani krawcy angielscy stracili na swym międzynarodowym prestiżu z powodu swego konserwatyzmu. Moda męska wzoruje się dziś więcej na Ameryce i nawet nasz kontynent ulega pod tym względem coraz więcej wpływom Chicago.

Do roku 1910 rozumiano pod zegarkami męskiemi typowe zegarki kieszonkowe. Od tego czasu począwszy przyjmował się powoli zegarek na rękę, coprawda najprzód w ciężkiej, zwartej formie. Wojna sprawiła, że zegarek ten z powodu swych praktycznych zalet nagle się i szybko rozpowszechnił; żądały go miljony żołnierzy. Droga dlań stanęła otworem. Widzimy go jednak, poza małymi wyjątkami, tylko w wymiarach $10^1/_2$" do 13"; w zupełnie tanim gatunku 11 i 12", jak również **Roskopf 16"**. W małych serjach widywało się tu i tam formy fantazyjne, jak np. typowy **Carre Cambre**. Trzeba jednakże zauważyć, że jakość tych zegarków, na skutek ogromnego zapotrzebowania i związanego z tem zwiększenia produkcji, pozostawiała wiele do życzenia.

Wraz z pokojem nadszedł nowy okres; zaczęto żądać od zegarków nietylko większej precyzji, ale także poprawniejszej formy oprawy, jednem słowem: lepszego wykonania Zasługuje tu na wyróżnienie **fabryka zegarków Omega** w Biel, gdyż była ona jedną z pionierek stworzenia nowoczesnych męskich zegarków na rękę.

Jakkolwiek klasyczny meski zegarek kieszonkowy **Offen i Savonette** ciągle jeszcze był w użyciu, zegarek na rękę stawał się coraz bardziej modnym. Podobnie jak w modzie kobiecej urozmaicenie w sposobie życia gra dużą rolę. Nawet najbardziej zajęty kupiec znajduje dziś niezbędny czas na wychowanie fizyczne i szuka rozrywki w sporcie.

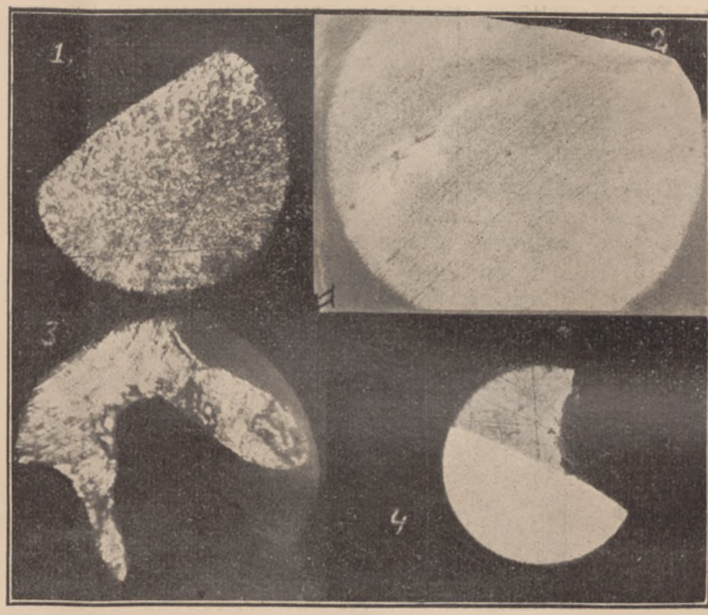
Do roku 1922 wystarczał sportsmenowi zegarek na rękę o prostej formie. Później jednak i tutaj wkroczyła moda. Żąda się dziś zegarka na rękę płaskiego i podłężnego, który lepiej przylega do okrągłego ramienia. Bardzo poszukiwane są formy prostokątne i czworoboczne, jak $10^1/_2$" **Carre, Tenneau i rectangulaire a cornes**, jak również $6^3/_4$" **rectangulair**. Jest to między nimi najmniejszy zegarek, jaki może nosić mężczyzna. Zegarmistrz zatem nie powinien zalecać mężczyźnie mniejszego zegarka jak $6^3/_4$", ani też popełnić błędu i zaopatrzyć męski zegarek w wstążkę

następstwa. Szparka w kawałku stali, dostrzegalna zaledwie pod mikroskopem, może zdeformować zazębienia wnętrza mechanizmu, jak to widzimy na fig. 2 (szparka) i 3 (jeden z trybików przybrał kształt okrągławy).

Nie mówiąc już o takich niebezpieczeństwach, najmniejszy nawet defekt materjału fabrykacyjnego nie powinien mącić piękna chodu i całości precyzji.

Mosiądz, metal wcale dobrze topiący się, lecz trudny do obrobienia precyzyjnego ze względu na bardzo lotny cynk, który zawiera, metal tak kapryśny, że o odpowiedni w nim stosunek miedzi, jeśli chodzi o potrzeby zegarmistrzowstwa, zawsze powinno się dbać — tak samo wywoływa dużo niepokoju: wymaga się od niego precyzji bez względu na szybkość obróbki, zużycie sprzętu maszynowego i t. d. Lutuje go się ze stalą, kiedy nagle defekt w metalu, z którego zrobione jest wahadło, defekt, dostrzegalny pod mikroskopem (fig. 4) niweczy całą pracę...

Co do innych metali, używanych przy fabrykacji zegarków, to chociaż mają one mniejsze znaczenie przy wykańczaniu zegarków, to

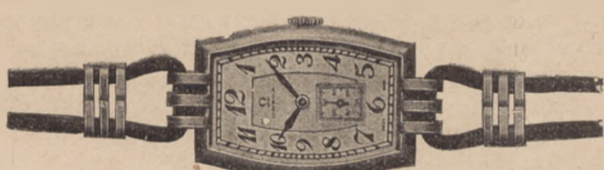


jednak muszą one składać się na całość, która musi być bez zarzutu.

Przykłady powyższe świadczą dosadnie, dlaczego ważną jest kontrola nad surowcami metalowemi w Szwajcarji. Zrozumiała to dobrze genewska Szkoła Zegarmistrzowska, która zainstalowała u

---

rypsową, gdyż to nie odpowiada męskiemu charakterowi i wygląda po kobiecemu. Dziś fabrykuje się



Żegarek, fabrykat „Omegi", nadaje się specjalnie dla sportu i podróży

raczej zegarki męskie z t. zw. cordonnet, który jednakże nosi się tylko do sportu.



Ten rodzaj zegarka, w rozmiarze $8^3/_4$ na 13", chętnie bywa nabywany przez panów

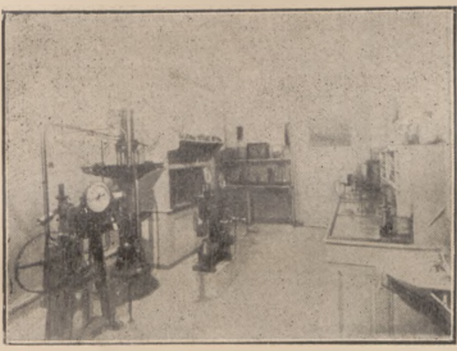
Wytworny pan wie już wprawdzie, co ma nosić, jednakże zegarmistrz musi znać modę na wylot i umieć klijentowi zalecić zegarek, który dogadza jego smakowi, pasuje do jego ubioru i nie gryzie się z modą.

Mniej modnym jest dziś zegarek „do dziurki od guzika" (montre boutonnière), znajduje on jednak gdzieniegdzie nabywców, zwłaszcza w krajach łacińskich.

Wielu sportsmenów wymaga zegarka, któryby był odporny na wszelkie sztrapace związane ze sportem, jak wstrząśnienia i t. p. Aby zaspokoić życzenia świata sportowego, fabryka **Movado** podjęła się zadania skonstruowania takich właśnie zegarków. Mechanizm zegarka jest zupełnie zamknięty w pudełku, co chroni go od wszelkich wpływów zewnętrznych. Przytem mechanizm jest tak skonstruowany, że wstrząśnienia i t. p. nie mogą mu szkodzić. Tym czasomierzem może się świat sportowy posługiwać bez obawy uszkodzenia go. Spodziewano się, że zegarek ten, z powodu swej wielkiej różnicy z zwyczajnymi zegarkami, będzie się wprowadzał na rynek powoli. Tymczasem zegarek ten został mile powitany nie tylko przez panów, lecz i przez świat kobiecy, tak, że fabryka nie mogła chwilowo podołać licznym żądaniom. Jest to dowodem, jak szybko rzeczy nowe zyskują wzięcie.

Do kategorji zegarków nowoczesnych trzeba zaliczyć także modele wyprodukowane przez fabrykę **Mido**, w formie chłodnika automobilowego. Zasługują one nie-

siebie laboratorjum metalograficzne (fig. 5). Posiada ona doskonałe maszyny do badania metali syst. Amslera, które, albo wykazują trwałość próbek i inne zalety, lub wady. Dla badania trwałości metali używane bywają sklerometry, albo skleroskopy ulepszone. Dzięki mikroskopowi metalograficzne-



mu Zeissa struktura metalu i jego wady—wszystko to jest fotografowane. Piec o wysokiej temperaturze, zaopatrzony w instalacje pyrometryczną dla badania prób spawania się metali i ich hartowania dopełnia środki badawcze surowców dla przemysłu zegarmistrzowskiego w Szwajcarji.

Wszystkie te środki, oddane do użytku przemysłu zegarmistrzowskiego, służą z drugiej strony i uczniom wspomnianej Szkoły.

A teraz nikt się nie zdziwi wspaniałymi rezultatami, otrzymanymi dzięki niezmordowanej cierpliwości zajmujących się fabrykacją zegarków. Zawdzięczać to można współpracy nauki i sztuki w firmach najbardziej zorganizowanych, spotykanych zresztą w całym przemyśle szwajcarskim.

P. C. JEANNERET

Co to jest

INFORMATION HORLOGERE SUISSE?

Z pośród instytucyj stojących na usługach szwajcarskiego przemysłu zegarowego, na specjalną uwagę zasługuje „Information Horlogère Suisse" dla swego określonego programu pracy, jak i praktycznej działalności.

Zadaniem jej jest udzielanie członkom wywiadów o kljentach, załatwiać inkasso zalegających kont, a wypadkach spornych pośredniczyć. Tak w jednym, jak i w drugim wypadku rozwija „Information Horlogère Suisse" twórczą działalność, dzięki temu, że jest gruntownie zorjentowaną, nie tylko przez raporty swych korespondentów, lecz także przez doświadczonia swych członków. Z drugiej strony pośredniczy ona ze skutkiem u zalegających dłużników, lub też nawet wykazujących złą wolę, przyczem stara się przeprowadzić pośrednictwo głównie w sposób spokojny. Zdarzające się między dostawcami, a klijentami spory bywają załatwiane najczęściej bez wszczynania kroków sądowych.

Każdego miesiąca „Information

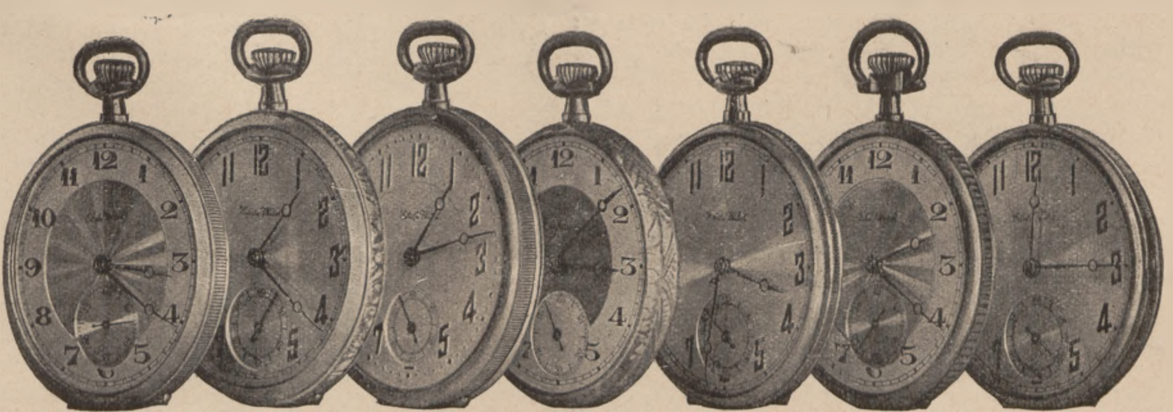
---

wątpliwie, z racji swych szczególnych właściwości, na specjalne zamówienie. Zegarki te posiadają ponad 130 specjalnych modeli.

Śmietanka świata sportowego posługuje się, obok wyżej wspomnianych zegarków, również t. zw. Compteur du sport lub stoperami, które służą wyłącznie dla nowoczesnego sportu; są to zegarki specjalne, które wskazują $^1/_5$ i $^1/_{10}$ sekundy, a fabrykują je firmy: **Excelsior Park**, (St. Imier), **Leonidas** (St. Imier) i **Le Phare** w Le Locle.

Ogólnie mówiąc, dla męskich zegarków na rękę obowiązuje reguła, że muszą one być utrzymane w prostych linjach i nie przeładowane ozdobami i grawerunkami. Zaczęto również fabrykować męskie zegarki na rękę z ozdobami emaljowanemi. Mają one jednak prostą powłokę i nie powinny posiadać za dużo barw. Tarcza powinna być również prosta i o ile możności bez grawerunków.

Jeśli się zegarmistrz kieruje pod tym względem według katalogów fabryk: **Tavannes**, **Schwob Freres et Cie** (Chaux-de-Fonds), **Elida Watch Cie** (Fleurier), la **General S. A.** (Biel) i firm: **Levrette i Marlys** (La Chaux-de-Fonds), **Kurth Freres** (Grenchen), **Cortebert Watch Co** (Cortebert), **Jules Girard** (Tramelan) i **Alfred Grossanbacher**



Wzory zegarków kieszonkowych fabrykacji firmy „Elida"

Horlogère Suisse" wydaje biuletyn, który daje wyciągi aktualnych sprawozdań i konkursów, oraz zawiadomienia o niepewnych i nieprawnych kljentach.

Przy skromnych finansowych świadczeniach członkowie tej instytucji korzystają ze wszystkiego, co wchodzi w zakres działania towarzystwa. Z tych powodów „Information Horlogère Suisse" nie przestaje się rozwijać; z liczby początkowej 200 ilość jej członków wzrosła do przeszło 500. Można spokojnie twierdzić, że „Information Herlogère Suisse" jest dziś niezbędną instytucją szwajcarskiego przemysłu zegarowo-bižuteryjnego i ich przemysłów pobocznych.

Słowa nie dadzą lepszego dowodu rozwoju „Information Horlogère Suisse" od następujących cyfr, które świadczą o jej działalności: W pierwszych latach swego istnienia z r. 1913 na 1914 miała ona do zanotowania 1.075 zapytań w sprawie wywiadu i podjęła się pośrednictwa w 65 wypadkach spornych. W roku 1927 dostarczyła 7144 wywiadów i podjęła się 816 wypadków spornych, które reprezentowały łączną sumę 1.700.000 franków.

Wydatki w pierwszym roku działalności wynosiły 4.447.50 frs, zaś w roku 1927—73.500 frs. Nie potrzeba dalszych danych, aby sobie urobić zdanie o wykonanej pracy przez „Information Horlogère Suisse" podczas jej 14-letniego istnienia.

„Information Horlogère Suisse" jest klijenteli przemysłu zegarowego ogólnie znana. Doprowadziła ona do tego, że ją zdyscyplinowała i uporządkowała sprawy kredytowe. Być członkiem „Inforanation Hrologère Suisse" znaczy— uniknąć strat i pracować nad dziełem uzdrowienia przemysłu zegarowego, co wymaga poparcia wszystkich, jeśli ma być uwieńczone powodzeniem.

(Grenchen), to będzie dobrze zorjentowany, gdyż te fabryki są znane jako specjalistki w zegarkach męskich na rękę.

Jeśli sportsmen woli zegarek na rękę, to u ludzi interesów widzimy jeszcze w użyciu solidne zegarki kieszonkowe, a dla „Evening-dress" płaskie lub extra płaskie zegarki smkingowe w złocie, playnie lub złocie białem, częściej nawet z nasadzanemi na obwodzie kamieniami i ozdobami na stronie tylnej, zwłaszcza paskami, promieniami lub cieniowaniami. Tu znajdujemy szczególnie piękne modele w fabrykach: **I. W. C.** Szaffhausen, **Solvil**, La Chaux-de-Fonds, **Omega**, Biel, **Zenith i Doxa**, w Le Locle, a ostatnio także w firmie **Mido A. G.**, Biel.



Bardzo poszukiwana forma zegarka „Omegi", załecająca się swoim artystycznym wyglądem

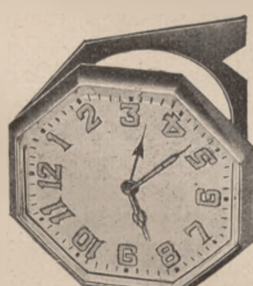
W podróży i w biurze używa się coraz więcej zegarków „Vendalette" i „portfeuille" w których przodują firmy **A. Imhof** (La Chaux-de-Fonds), jak również **Schild et Cie** (La Chaux-de-Fonds), znana również ze swych zegarków „8 dni".

Mimo tych wszystkich nowych modeli żąda się jeszcze często starej królowej zegarków zegarka „Repetitionsuhr", skonstruowanego przez firmę **le Phare S. A. succ. de H Barberat-Bole**, w Le Locle.

W końcu upomnienie dla zegarmistrzów, aby nie zadawalali się starym towarem, który chcą

CO, GDZIE, ZA ILE — KUPIĆ I SPRZEDAĆ

za wszelką cenę sprzedać przed zakupem nowych artykułów, lecz aby się dowiadywali o potrzebach dzisiejszej mody i kazali sobie przedstawiać najnowsze kolekcje



Ouyginaluy zegarek fabrykacji firmy A. Imhof w La Chaux-de-Fonds

za pośrednictwem naszych fabryk i ich monopolistów. Tylko w ten sposób utrzymają starą klijentelę, zwiększą ją, przetrzymają obecny kryzys i doczekają lepszej przyszłości.

Nasz Kalendarz Infomacyjno-Zawodowy

W swej praktyce przekonaliśmy się, że w naszych branżach — fabrykanta od hurtownika, a tego od detalisty dzieli wielka przepaść.

Nie pomogą żadne wystawy i pokazy dopóki hurtownik w łatwy sposób nie znajdzie fabrykanta,a ci — detalisty.

Nasze zawody w Polsce — to 10.000 warsztatów pracy, to poważna gałęź gospodarki narodowej. Musimy się wzajemnie poznać, musimy w sposób łatwy i tani jaknajczęściej dowiadywać się, co gdzie i za ile można kupić, czy sprzedać.

Wyjazdy na wystawy, czy pokazy są i za kosztowne, za rzadkie i za mało obsługiwane!

Aby wszystkim fabrykantom, hurtownikom i detalistom zapewnić możność szybkiego wzajemnego porozumiewania się.

Aby ułatwić im załatwianie interesów bez konieczności wyjazdu z miejsca zamieszkania.

Aby dać im do ręki szereg informacyj fachowych, których od nich wymaga zawód, postanowiliśmy wydać Kalendarz Informacyjno-Zawodowy, w którym zamieścimy:

a) wszelkie ustawy i rozporządzenia, dotyczące naszych zawodów;
c) wiadomości fachowe dla złotników, srebrników, bronzowników, jubilerów, zegarmistrzów, grawerów i optyków;
d) alfabetyczny spis wszystkich firm tych branż, według nazw;
e) alfabetyczny spis według miejscowości:
f) spis według branż i specjalności.

Każdy złotnik srebrnik, bronzownik, jubiler, zegarmistrz, grawer i optyk jeżeli nie chce, żeby o nim zapomniano, żeby jego firmy nie pominięto winien figurować w kalendarzu fachowym naszych zawodów, gdyż tem daje dowód, że zasługuje na zaufanie i kredyt.

I. PELLATON, sekretarz generalny zw. fabrykantów w Le Locle i okolicy

LE LOCLE — *kolebka szwajcarskiego przemysłu zegarmistrzowskiego* / *berceau d'industrie horlogère suisse* / *die Wiege der schweizerischen Uhrenindustrie*

Le Locle i jego okolice, wciśnięte w dolinę, tworzą w szwajcarskim przemyśle zegarowym ośrodek sam dla siebie.

Jakkolwiek Le Locle zostało założone wcześniej, niż inne ośrodki renenburgskiej Jury, rozwijało się ono bardzo powoli. Wielu jego synów, odciętych zbytnio w dolinie, wywędrowało i pozakładało centra zegarowe w najbliższej okolicy. Stąd też pochodzi nazwa, jaką się daje tej miejscowości, nazwę matki gmin górskich.

Jej ostry klimat i odosobnienie uczyniły z mieszkańca „ślęczyciela", który oddawał się studjom naukowym, a specjalnie technicznym. Zawsze był on znany ze swej żądzy wiedzy i otrzymał przydomek „Röblera" (badacza).

Również i Daniel-Jan Richard uznał to miejsce za wygodne dla swej sztuki i założył tu szkołę.

Nie chcemy się długo zatrzymywać przy okresie założenia szwajcarskiego przemysłu zegarowego, który się rozprzestrzenił z Le Locle do Chaux-de-Fonds, a stąd na całą Jurę Berneńską i po niemiecku mówiące kantony, aby stać się wielkim, międzynarodowym przemysłem. Chcemy się ograniczyć do stwierdzenia, jak dalece stare, mieszczańskie rodziny z Le Locle są dziś czynne w kierowaniu różnych przodujących szwajcarskich fabryk zegarków. Leży w tradycji Le Locle stanowić elitę przemysłu zegarowego. Tu się kształcili kierownicy tego przemysłu i tu stawiali pierwsze kroki w swej karjerze. Wymieńmy kilku sławnych ludzi jak A. L. Breguet, U. Vürgenson, Sylven Mairet, I. et F. Houriet i wspomnijmy o wielu innych, którzy tworzą wspaniałą koronę przemysłu zegarowego.

Kantory zegarowe stanowiły okres rozkwitu 18 i 19 wieku, a chociaż wiele z nich wyrosło z czasem na fabryki, to jednak jeszcze dziś znajdujemy ślady tego systemu gospodarczego wcześniejszej epoki.

Wiele firm ma za sobą istnienie 100 do 160 lat, a wiele zbliża się do uroczystości stulecia. Kilka z nich pozostało w rękach tej samej rodziny i doznaje wielkiego szacunku ze strony wszystkich mieszkańców. Jak ksiądz w religji, tak oni w pracy umieli wycisnąć piętno dokładności i uczciwości, w pracownikach zaś rozpalić zamiłowanie do sztuki i precyzji. Tej pracy u podstaw zawdzięcza Le Locle stan rzeczy. że zachowało mimo okresu mechanizacji, naczelny głos w chronometrji.

Patrząc pod tym kątem, wykazuje Le Locle nieprzerwaną linję postępu. Wraz z nowemi, przez nowoczesną technikę podyktowanemi metodami fabrykacji, doznała ta miejscowość również i ewolucji socjalnej. Z inicjatywy klubu przemysłowego został założony dnia 18 kwietnia 1894 r. Związek Fabrykantów Zegarów. Prowizoryczne statuty podpisało 50 z pośród 79 wówczas istniejących firm. Cel był możliwio prosty. Artykuł 2 brzmiał: „Naszym celem jest strzeżenie interesów naszego przemysłu, a w szczególności klasy pracującej". Stale panuje w tym przemyśle, który sięga 2 wieki wstecz, uczciwa polityka wynagradzania. Fabrykant, który swój rozwój zawdzięcza głównie swemu robotnikowi, troszczył się po ojcowsku o jego dobrohyt. A chociaż wraz z rozwojem przemysłu forma w tych stosunkach zmieniła się, to istota rzeczy: obustronny dobrobyt, pozostał ten sam. Jakkolwiek i pan przedsiębiorstwa musi się podporządkować dzisiejszym surowym zasadom gospodarki, to mimo to pozostał on życzliwym i zachował swą przynależność do miejscowości i swych współpracowników. Będąc sam zegarmistrzem i pochodząc ze starej rodziny zegarmistrzowskiej, jest on spadkobiercą długiego łańcucha ludzi o prostym i uczciwym kierunku i uczynnym charakterze. Le Locle nie zna takich, którzy, z nowym przemysłem przyszedłszy, zarobili pieniądze i następnie znowu odeszli.

Związek Fabrykantów Zegarowych wyrósł dzisiał na Związek Le Locle i okolicy, którego członkami są prawie wszyscy fabrykanci z La Locle, Les Brenets i Les Ponts de Martel, jak również właściciele przedsiębiorstw biżuterji i różnych gałęzi przemysłu. Od 10 lat związek ten posiada własny sekretarjat.

Le Locle, chluba szwajcarskiego przemysłu zegarowego, osiągnęło swą sławę zdobywaną i strzeżoną przez stulecia. Prawie wszystkie jego fabryki są znane ze swej marki, która ma wzięcie na wszystkich pięciu kontygentach. Le Locle ma pozatem zupełnie odrębne położeni demograficzne, o którem nie chcemy się tu dłużej rozwlekać, ograniczając się do wzmianki, że liczba jego obywateli mieszkających poza niem jest pięć razy większa od liczby jego mieszkańców. Znani ze swej skłonności do wędrówek rozeszli się oni po całym świecie, zachowując jednak ścisły kontakt ze swą rodzinną gminą. Większość z nich pozostała przy zawodzie, którego się nauczyła i sprzedaje zegarki swego kraju. Można spokojnie twierdzić, że Le Locle dostarcza dobre zegarki wszelkich odmian. Znajdujemy tu i wielką, doskonale urządzoną fabrykę i mały kantor, skąd pochodzą poszukiwane przez zbieraczy zegarki specjalne. Fabrykuje się tu zarówno chronometry okrętowe, które wychodzą zwycięsko w konkurencji międzynarodowej, jak i małe zegarki, ozdobę kobiet; wreszcie zegarki kieszonkowe dokładnie uregulowane, silne i pewne zegarki automobilowe, odporne na wstrząsy dróg.

Le Locle wyrabia dobre zegarki wszelkich gatunków. Jakiż wspaniały otrzymalibyśmy spis premij za sukcesy odnoszone dzięki loclerskiemu chronometrowi w obserwatorjach: Neuenburg, Kew-Teddington, Washington i innych zakładach, w których biorą udział fa-

brykanci z Le Locle i w których zajmują on poczesne miejsca.

W Le Locle wyrabia się nietylko gotowe zegarki; jest ono równocześnie najważniejszem centrum urządzania assortimentu. Wielkie fabryki assortimentu z Le Locle należą tu do najstarszych w swym rodzaju. Zatrudniają one liczny personel, który jest wyszkolony tak w pracach seryjnych, jak i specjalnych, wymagających nader lekkiej, artystycznej ręki.

Le Locle nie stanowiłoby całości, gdyby się nie zajmowało również i szatą zewnętrzną zegarka. Jego fabryki opraw są ogólnie znane. Firmy, które się tem zajmują, dostarczają wszystko: oprawy w złocie, srebrze, tuli, równie i z dekoracjami emaljowanemi o wysokiej wartości. Największa i najstarsza fabryka medali i plakiet jest równocześnie dostosowana do wyrabiania opraw z tuli, cyzelowanych i ozdobionych we wszelkich odmianach. Wszędzie się widzi zamiłowanie do sztuki, a uznania zdobywane na wystawach międzynarodowych są liczne.

Aby stale odświeżać robotników i doborowy personel fachowy, trzeba szkół. To też Le Locle założyło szkołę techniczną, najważniejszą w całym terenie przemysłu zegarowego, której personel nauczycielski jest pierwszorzędny. Kilkuset młodych ludzi zapoznaje się tam z tajnikami zegarmistrzowstwa, mechaniki specjalnej i elektrycznością, aby pozostawione przez ich poprzedników luki, czy to jak robotnicy, czy technicy, czy wreszcie jako dyrektorzy fabryk.

Dajmy nakoniec wyraz zaufaniu do tego znakomitego przemysłu zegarowego, którego celem jest zadowolić klijentelę znakomitością swych wyrobów, a który znajduje radość w dostarczaniu rzeczy dobrych w aktualnych odmianach. Pod tym względem fabrykacja z Le Locle zasługuje na zaufanie, jakie doń żywią dobrzy zegarmistrze; jest ona dobrą córką wielkich artystów, którzy utrwalali swą sławę w ciągu wieków.

75-lecie fabryki zegarków

THOMMEN A. G. W WALDENBURGU

Przez swe zegarki „Revue", cenione w międzynarodowym świecie fachowym, **znana firma Thommen A. G. w Waldenburgu.** Obchodzi w tym roku swój 75-letni jubileusz istnienia, gdyż jej początki sięgają roku 1853.

W pierwszych latach swej skromnie urządzonej fabryki, nie można się było spodziewać, że przedsiębiorstwo dojdzie później do tak niebywałego rozmachu. Założyciel, **P. G. Thommen** wpadł w r. 1870 na pomysł produkowania mechanizmu drogą w wielkich ilościach tych składowych części mechanizmu, które dadzą się zastosować przy wszelkich gatunkach zegarków bez zmian i obniżenia przez to poważnie kosztów produkcji. Jako pierwszy ze szwajcarskich fabrykantów zegarków przeprowadził tę myśl w praktyce zdobywając dla swego przedsiębiorstwa miano postępowo prowadzonej placówki produkcji i stwarzając dla szwajcarskiej fabrykacji wyrobów nową, do największych nadziei uprawniającą erę. Wtedy dopiero stało się gorącem życzeniem każdego miłośnika zegarków na całym świecie, posiadać zegarek szwajcarki; przywilej bogatych stał się ziszczalnem marzeniem również i dla miernie sytuowanych. Produkcja masowa cześci składowych umożliwiła dostarczanie także i po tanich cenach dobre gatunki zegarków, zwiększyła eksport do dotychczas niebywałych cyfr, tak, że **firma Thommen** widziała się zmuszoną swe pomieszczenie fabryczne coraz bardziej rozszerzać, aby podołać szybko wzrastającym zapotrzebowaniom.

By przedsiębiorstwo oprzeć o podstawy odpowiednie dla tak bardzo wzmożonej produkcji, przemieniono je w r. 1905 w towarzystwo akcyjne. Naturalnie, że kierownictwo nie poprzestało na pierwszych sukcesach, lecz pracowało nadal niezmordowanie nad udoskonaleniem środków produkcji. Kilka cyfr charakteryzuje najjaśniej ten stale trwający rozmach firmy. W roku 1870 zatrudniała ona 40 robotników, dziś 500. Dawniej roczna produkcja wynosiła 4.000 zegarków, dziś 200.000.

Aby dojść do tej wysokiej wydajności, musiała **fabryka Thommen A. G.** swe urządzenia wszechstronnie i bogato wyposażyć. Niezmiernie powabna w swym krajobrazie dolina Jury Szwajcarskiej w której leży miłe miasteczko Waldenburg, wzrosła wprawdzie przez **zegarki „Revue"** do międzynarodowej sławy, jest jednak od wielkiego ruchu dość odcięta, a kierownictwo fabryki musiało się możliwie uniezależnić od wszelkich dostaw z zewnątrz, jeśli chciało nie doznawać w swej obszernej produkcji żadnych zatamowań. Z tego powodu sprowadzano stopniowo urządzenia wszelkich części fabrycznych, tak że dzisiaj wykonawa się w Waldenburgu nietylko poszczególne części mechanizmu, ale także większość opraw dla różnych zegarków kieszonkowych i na rękę.

Nowoczesna fabryka zegarków, która ma do zaspokojenia tak szerokie koła odbiorców, musi naturalnie starac się sprostać wszelkim życzeniom nabywców odnośnie wykonania i formy. **Zegarki „Revue"** są zatem na rynku w najbogatszym wyborze jako zegarki kieszonkowe i na rękę, tak w najprostszem, jak i najbogatszem wykonaniu. W kalibrach od 5 do 20 są reprezentowane wszelkie rodzaje i wzory i w każdym kierunku. Wykończenie wyrobów, najwyższa staranność w dostawie,— i nader realne kupieckie warunki są podstawa, na której **firma Thommen A. G.** budowała swój rozwój i której pozostała wierna nadal w okresie ciągłego jeszcze wzrastania przedsiębiorstwa.

I jak z jednej strony **zegarki „Revue"** z Waldenburga zyskały sobie uznanie z powodu swej wartości na licznych wystawach międzynarodowych, a ostatnio na wystawie światowej w Filadelfji, tak z drugiej—stają się one, dzięki pochwałom odbiorców, znane w coraz szerszych kołach i zjednują sobie coraz większą liczbę odbiorców.

ZEGARKI SPORTOWE

Na skutek stałego rozwoju sportu, szwajcarski przemysł zegarowy, poszukując nowości, znalazł od kilku lat ciekawe pole do działania. Wiemy, że sport już w czasach starożytnych, głównie u starożytnych Greków, był bardzo ceniony. Wówczas jednak starali się atleci pokonać tylko tego przeciwnika, który wszedł z nimi na arenę, a mniej bić rekordy, jak to się dzieje dzisiaj.

Aby zaspokoić potrzeby współczesnego sportu, musiały być stworzone zegarki, które wskazują $^1/_5$ i $^1/_{10}$ sekundy, oraz specjalne aparaty z dokładnością do $^1/_{100}$ dla rekordów szybkości. Zegarki sportowe są też bardziej narażone na uszkodzenia i uderzenia, niż zegarki zwykłe i dlatego fabrykańci szwajcarscy wysilili się, aby stworzyć produkt, który dorósł do tych zadań.

Pierwsza szwajcarska fabryka specjalna zegarków sportowych „**Exelsior Park**" w **St. Imier** opatentowała w tym względzie nadzwyczaj ciekawą i wartościową ideę, która polega na tem, że furnitury zapasowe mieszczą się we wnętrzu machanizmu. Zobaczmy poniższy rysunek czasomierza z częścią furnitur, jakie zawiera.

Aby się zaopatrzyć w niezbędne części zapasowe, wystarczy, jeśli zegarmistrz odkręci narysowane wyżej pudełko w formie mostka.

Pomysł ten został życzliwie powitany przez zegarmistrzów wszelkich krajów, gdyż jest to poważną pomocą w ich wielkiem i skomplikowanem zadaniu.

Rozumie się samo przez się, że przez sam fakt dołączenia zapasowych furnitur, nie osiąga się doskonałości. Zegarek sportowy wymaga więcej zastowania wszelkich technicznych ulepszeń. Do tego jednak doszła fabryka „**Excelsior Park**" w **St. Imier** drogą długoletnich doświadczeń.

Obok artykułów klasycznych, jak stopery, chronografy, fabrykuje się jeszcze całe mnóstwo zegarków sportowych, a to do piłki nożnej, hrockey'a, polo, boksu, yachtingu etc.

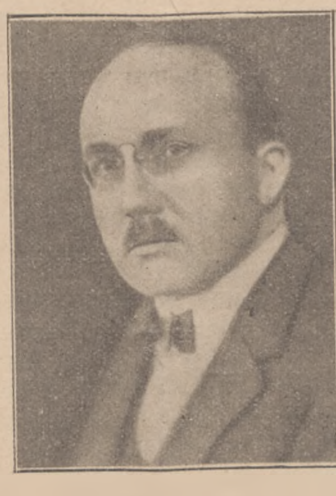
Zegarki ostatnich wzorów stają się coraz bardziej popularne, a mimo to wielu zegarmistrzów ociąga się jeszcze z nabywaniem ich jako regularnego artykułu sprzedaży.

Co do zwycięskiego pochodu sportu niema dziś żadnej wątpliwości i jest rzeczą jasną, że zegarków sportowych żąda się co-



raz więcej. Jeśli zatem zegarmistrz chce swą klientelę całkowicie zaspokoić, to musi on mieć odpowiedni wybór zagarków sportowych, co zwiększy jego obrót. Chodzi też i o to, aby zegarmistrz, a nie jakiś sklep sportowy ciągnął zyski ze sprzedaży tych zegarków.

WYBITNY PRZEMYSŁOWIEC SZWAJC.



GUSTAW BRANDT

Generalny Dyrektor fabryki „Omega" który postawił ją na czele szwajcarskiej produkcji zegarmistrzowskiej

NOWE WYDAWNICTWA

KSIĄŻKA DETALISTY

Pan A. Bieleveld wydał, oczywiście po francusku, książkę p. Lebrun'a p. t. „Le Livre du Detaillant" („Książka detalisty"). Książka poucza i wskazuje każdemu detaliście bez względu na branżę: jak ma prowadzić rachunkowość swego interesu, jak ten interes zorganizowaó i go prowadzić, wreszcie — jak utrzymywać i w jaki sposób stosunki finansowe, a ściślej — w jaki sposób nagiąć do swych potrzeb obrót czekowy, bankowy i t. p.

„Książka detalisty" jest urozmaicona szeregiem prostych i jasnych przykładów i ilustracyj tak, że przedmiot wykładu pojmie nawet osoba mało obznajmiona z takiemi, chociażby, rzeczami, jak księgowość...

Książka ta, oczywiście, jest przeznaczona tylko dla detalistów, zmuszonych, jeśli chodzi o naszą branżę, samemu prowadzić swój interes i dlatego zasługuje na uznanie. Nabyć ją można, załączając 25 franków, pod adresem: A. Bieleveld, 66 Montagne-aux-Herbes Potageres, Bruxelles.

PRZEWODNIK PO PFORZHEIMIE

Ukazała się nowa podręczna książeczka adresowa przemysłu jubilerskiego w Pforzheim (Niemcy). Nowy tomik przedstawia się b. okazale. Uzupełniono go szeregiem firm, które powstały po r. 1926, t. j. wtedy, kiedy pojawiło się przedostatnie wydanie tej książeczki adresowej. Na wstępie zawiera ona alfabetyczny spis wszystkich firm jubilerskich według ulic. Następnie widzimy spis alfabetyczny wszystkich firm, czy osób według ich brzmienia z zaznaczeniem ich specjalności i rodzaju handlu, czy przemysłu (fabrykant, hurtownik, detalista, lub komisjoner), oraz numerami telefonów i kontami pocztowemi czekowemi.

Książeczka ta może się dobrze przydać naszym jubilerom. Wystarczy napisać do wydawcy—J. Ballweg, Pforzheim, Niemcy—załączyć $2^1/_2$ Marki, a książeczka w ciągu 4 dni dojdzie adresata.

„Międzynarodowa współpraca naszej prasy zawodowej"

Referat, przedstawiony przez J. Nizińskiego i Wł. Przyłuskiego na 2-gi Międzynarodowy Kongres Jubilersko-Złotniczy w Paryżu (15-17. X. 1928)

Referat ten, przyjęty do sekcji propagandy 2-giego Międzynarodowego Kongresu naszych branż w Paryżu, odczytany był w pierwszym dniu obrad Kongresu, t. j. 15 października r. b., zyskując ogólny poklask ze strony uczestników Kongresu, przedstawicieli około 30 narodów.

Mimo, że taki Kongres Międzynarodowy kolegów naszych branż, jak dziś jest dobrym środkiem zbliżenia się kolegów różnych krajów to jest to, jednak, że tak powiemy, **środek na święto...**

Święto przejdzie, koledzy się rozjadą, a pozostaną tylko uchwały mniej, lub więcej respektowane, pozostanie przyjemna, lecz krótka chwila spotkania.

Nam chodzi o codzienny środek współpracy międzynarodowej. Tym środkiem to nasza prasa zawodowa, która, nie w święto, lecz z dnia na dzień może prowadzić pracę zbliżenia między temi samemi branżami różnych krajów.

Jak wyobrażamy sobie tę pracę naszej prasy zawodowej?

Przedewszystkiem, trzeba stwierdzić, że nasza prasa zawodowa nie zna siebie wzajemnie, z wyjątkiem kilku perjodyków, które są ze sobą w łączności.

Chcemy Szanownych Panów Kolegów przekonać, że **koniecznem jest aby prasa zawodowa różnych krajów jaknajszybciej, w interesie naszych branż weszła ze sobą w kontakt.**

A oto, jakby się przedstawiały formy wejścia w ten kontakt:

1) Biuro Międzynarodowe powinno rozesłać, organizacjom stowarzyszonym wykaz naszych czasopism zawodowych całego świata, jak również rozesłać ten wykaz tym wszystkim czasopismom.

2) Kongres powinien zalecić naszej prasie zawodowej, aby nazwa**nla swe, jak i tytuły ciekawych artykułów drukowała w trzech językach: francuskim, niemieckim, angielskim.**

3) Kongres powinien zalecić naszej prasie zawodowej, aby od czasu do czasu zamieszczała swe ogłoszenia zamienne, oraz drukowała adresy organizacyj, producentów i hurtowników w różnych krajach.

4) Kongres powinien zalecić naszej prasie zawodowej, aby swą służbę zagraniczną zorganizowała w ten sposób, że korespondentem zagranicznym danego czasopisma w danym kraju jest czasopismo tego kraju, słowem **wzajemna wymiana służby.**

Wszystkie te zalecenia mają na celu **uczynienie naszej prasy bardziej uniwersalną, międzynarodową.**

A teraz druga rzecz:

Leży w interesie wszystkich fabrykantów, hurtowników i detalistów, aby każda nowość dostawała się na światło dzienne za pośrednictwem naszej prasy. Jeżeli mówimy „nowość", to mamy na myśli każdy orginalnie i nowy fabrykat przemysłowy, mody, każdy nowy czyn twórczy, interesujący nasze branże. Chcemy i powinniśmy stać się odzwierciadleniem każdego objawu postępu w naszych branżach.

W tym celu pożytecznem byłoby stworzenie przez Biuro Międzynarodowe wydania **stałego biuletynu międzynarodowego w trzech językach, biuletynu, któryby notował wszelkie przejawy postępu w naszych branżach** i życia **Biura Międzynarodowego.**

Taki biuletyn powinien byłby być rozsyłany wszystkim organizacjom stowarzyszonym, oraz naszej prasie zawodowej, która znalazłaby w nim dobry materjał redakcyjny.

Jesteśmy przekonani, że zalecenia, złożone przez nas, kongres łaskawie weźmie pod uwagę, widząc w nich **środki, zacieśniające węzły między naszemi branżami różnych krajów.**

Jako przedstawiciele polskiej prasy zawodowej mamy zaszczyt ofiarować swe środki i możliwości do dyspozycji Szanownych Panów Kolegów, na chwałę i na pożytek naszej zbiorowości.

(Huczne oklaski)

ZABOBONNE KAMIENIE

Natura ludzka ma słabość, skłonna jest do przyswajania sobie wszelkich określeń i znaków, które według tradycji z pokolenia na pokolenie przechodzącej, mają jej odsłonić tajemnice jej osobowości.

Dużo tych określeń i znaczeń przywiązuje się do kamieni szlachetnych, które, albo przynoszą szczęście, zdrowie, powodzenie, lub naodwrót—rzeczy złe. W Persji na temat znaczenia drogich kamieni powstała specjalna literatura. W Rosji przed wielką wojną ludność kupowała takie kamienie, które miały określenie odpowiednie do miesiąca urodzenia osoby kupującej. **Stąd szlachetne kamienie nabrały symbolicznego znaczenia.** Na podstawie źródeł perskich, znaczenie symboliczne drogich kamieni według miesięcy przyswoił naszemu językowi p. Benjamin Rutstein syn zasłużonego kupca p. M. Rutsteina.

A oto którym miesiącom odpowiadają dane kamienie:

Styczeń odpowiada mu — **hyjacynt, lub granat;** posiadanie tych kamieni przez osoby, które urodziły się w styczniu zapewnia im stałość i wierność.

Luty odpowiada mu — **ametyst,** chroni od silnych namiętności i zapewnia spokój serca.

Marzec odpowiada mu—**jaspis,** zapewnia męstwo i odwagę.

Kwiecień odpowiada mu—**szafir,** lub brylant, oznacza niewinność i skruchę.

Maj odpowiada mu — **szmaragd,** zapewnia miłość szczęśliwą.

Czerwiec odpowiada mu — **agat,** daje zdrowie.

Lipiec odpowiada mu — **rubin,**

daje zapomnienie o troskach, pochodzących z miłości i przyjaźni.

Sierpień odpowiada mu—**serdolix**, zapewnia szczęście małżeńskie.

Wrzesień odpowiada mu—**chryzolit**, zapobiega szaleństwom.

Październik odpowiada mu — **aquamaryna**, nadzieja.

Listopad odpowiada mu—**topaz**, obietnice przyjaźni.

Grudzień odpowiada mu - **chryzopraz**, nieustające szczęście i powodzenie.

Wykorzystując owe znaczenie symboliczne kamieni, jubiler obrotny może co miesiąc wystawić trochę tych kamieni ozdobić je odpowiednim napisem i w ten sposób zachęcić publiczność do kupna. Zwracać trzeba, jednak, uwagę, że dane kamienie powinny kupować jedynie osoby urodzone w danym miesiącu. Tekst, obok nich zaznaczony można nieco rozszerzyć, czy ująć w jakiś wierszyk, słowem—nadać mu jakąś bardziej skończoną całość. Wszelkich porad w tej sprawie udzieli nasze wydawnictwo, o ile zainteresowani nadeślą na odpowiedź znaczek pocztowy.

Strajk w przemyśle złotniczym w Warszawie

Nierozważne wystąpienie robotników

W dn. 13 października r. b., zatrudnieni w przemyśle złotniczym w Warszawie, złotnicy, szlifierzy, galwanizerzy, grawerzy i polerownicy, w liczbie kilkuset, wystosowali do swych pracodawców żądanie podwyżki dotychczasowych płac o 40 proc., dając termin odpowiedzi do dn. 15 października r. b., t. j. do poniedziałku, grożąc, wrazie odmownej odpowiedzi, strajkiem.

Odrazu jasnem było, że wystawiając takie żądania, i dając pracodawcom nie cały dzień (nazajutrz była niedziela) na udzielenie odpowiedzi, pracownicy przemysłu złotniczego, albo nie zastanowili się nad tem, co mają robić, albo, poprostu, byli podjudzeni przez kogoś, kto rozumuje, że „im gorzej tem lepiej", t. j. przez komunę. Inaczej niepodobna wytłómaczyć sobie postępowania tych pracowników, stosunkowo dobrze usytuowanych w porównaniu z pracownikami innnych gałęzi przemysłu.

To też nie dziwimy się, że na takie niepoważne wystąpienie swych pracowników, pracodawcy solidarnie odpowiedzieli: nie, nie damy ani grosza więcej...

Rozumiemy pracowników, upominających się o większe płace; możemy zrozumieć, czasem, konieczność zastosowania, nawet, strajku, dozwolonego przez nasze ustawodawstwo społeczne; ale nigdy nie zrozumiemy i nie pochwalimy lekkomyśinego odchodzenia od warsztatu pracy bez oglądania się, jakie to następstwa może wywołać dla pracodawcy i jego interesów, dla gospodarki kraju. Strajk. jako broń przeciw pracodawcy, stosowany lekkomyślnie, jest zbrodnią, którą należy karać. Nie potoszczycimy się polskiem ustawodawstwem społecznem, aby je karygodnie nadużywać.

Tego samego zdania, mamy wrażenie, byli i zaatakowani pracodawcy, którzy odrzucili żądania strajkujących. Nadzieje na strajk łódzki, a więc może i powszechny, zawiodły. Nastrój opadł. I w rezultacie co? Trzeba będzie. przez własną lekkomyślność wracać do pracy na dawnych warunkach, mając w bilancie 2 tygodnie bezczynnego siedzenia zadarmo.

Dobrzeby zrobili przywódcy pracowników przemysłu złotniczego gdyby poszli w ślady swych kolegów ze Związku Metalowców, którzy od kilku lat bez wstrząsu dla kogokolwiek, potrafią regulować swe stosunki z pracodawcami, jak, naprzykład ostatnio, kiedy ponownie podpisali umowę zbiorową w przemyśle metalowym ku zadowoleniu obu stron.

W chwili, gdy piszemy te słowa, strajk jeszcze trwa; jest jednak nadzieja, że wkrótce wygaśnie.

WYBITNY KUPIEC I OBYWATEL



P. L. HOLZER

z Krakowa, przedstawiciel szeregu fabryk szwajcarskich i innych, jest nietylko dobrym kupcem, ale i społecznikiem, który się przysłużył niejednemu przedsięwzięciu społecznemu

103 NAGRODY

CZEKAJĄ NA WAS:

zegarmistrze, jubilerzy, złotnicy!

BEZPŁATNIE I WSZYSCY

możecie wziąć udział w konkursie najpiękniejszych wystaw sklepowych zegarmistrzowskich, jubilerskich i złotniczych.

6 FIRM W KAŻDEM WOJEWÓDZTWIE,

bez różnicy wyznania i narodowości może z pewnością liczyć na nagrody.

Przysyłajcie zdjęcia fotograficzne swych wystaw (rozmiar 13 × 18) do „Sztuki Złotniczej“ do dn. 15 grudnia 1928 r., wraz krótkim opisem.

NAGRODY: 1 świetny chronometr „Omega“, 17 złotych medali, 17 srebrnych med., 17 bronzowych med., 51 dyplomów honorowych.

(Szczegóły bliższe — listownie, przesyłając znaczek pocztowy)



Wystawa A. Grossa, zegarmistrza, złotnika i grawera z Chojnic.

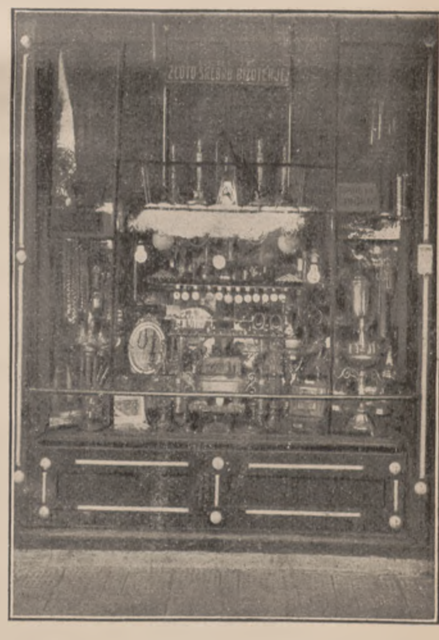
Zdjęcia dokonano przy świetle elektrycznym. Na pierwszej półce po prawej stronie znajdują się same kolczyki, pośrodku pudełko pluszowe z pierścionkami bryl. i djament. Przed tem pudełkiem pierścionek ze śliczną kameą, a obok pierścionek zegarkowy; po lewej stronie pierścionki, szpilki, spinki' za niemi wisiorki. Reszta tworzy również harmonijną i estetyczną całość. Jak pisze nam p. Gross, urządzenie takiej wystawy nie wymaga specjalnych kosztów.

Należy brać przykład z tego ruchliwego i dbałego o swój interes mistrza.



P. Paweł Cichosz, zegarmistrz—złotnik w Pelplinie na Pomorzu, liczącem 4.000 mieszkańców, może być wzorem dla tego rodzaju zakładów w większych miastach polskich.

Zobaczcie tę wystawę! Ile pracy staranności i zamiłowania włożył w nią p. Gichosz i jakie stworzył cacko. Przyznajcie, czyż niepodobna winszować, że kolega nasz w małej mieścinie okazuje tyle troskliwości o estetykę?!



Wystawa składu zegarków, platerów i wyrobów jubilerskich B. Zamkowa, Grodno. Fotografja najdoskonalej nie odtwarza wystawy, gdyż okno sklepu wychodzi na plac i szkło odbija światło. Na dole widzimy: bronzy, kałamarze, kandelabry i t. d.; dalej wyroby złote i t. p., rozmieszczone na trzech półkach, między któremi rzędy zegarków. Z lewa — dział nagród sportowych, z prawa—samowar i lustro.

Szczerze winszujemy tej firmie, że na zaniedbanych dotychczas ziemiach wschodnich Rzplitej, krzewi kult pracy i piękna.